



## "Tak dla in vitro w Iławie". Czy znajdą się środki na pomoc bezpłodnym parom?

data aktualizacji: 2017.06.14



**Sam prywatnie jest spełnionym tatą dwóch chłopców. Swoją kolejną inicjatywę dedykuje tym, którym na razie nie jest dane takie szczęście. Mowa o mieszkańcu iławskiego Starego Miasta Dawidzie Kopaczewskim, który podejmuje starania o to, by samorząd miasta Iławy wprowadził finansowaną ze środków samorządowego budżetu częściową refundację kosztów procedury zapłodnienia pozaustrojowego in vitro.**

Inicjatywa, jak tłumaczy społecznik, ma co najmniej dwa źródła. Pierwsze to samo życie i obserwowane we własnym środowisku przykłady par, które borykają się z problemem bezpłodności. Kolejna inspiracja to praktyka innych polskich lokalnych samorządów, które w związku z brakiem rządowego wsparcia dla in vitro biorą organizacyjny i finansowy ciężar takiego przedsięwzięcia na własne barki.

- Takie programy wprowadzono już w Łodzi, Częstochowie czy Warszawie - wskazuje Dawid Kopaczewski. - Możemy korzystać z tych przykładów, to jest możliwe także w Iławie. In vitro nie jest

kaprysem, większość z nas chce mieć dzieci, a dla wielu par jedyną szansą na posiadanie upragnionego potomstwa jest właśnie tzw. zapłodnienie pozaustrojowe.

Iławianin przekonuje, że za tym, by na pomoc bezpłodnym parom kierować środki publiczne, przemawiają co najmniej trzy kluczowe argumenty.

- Pierwszy to aspekt zdrowotny. Niepłodność dotyczy aż 15% polskich par, ten problem określa się jako jedną z najpoważniejszych chorób społecznych naszych czasów - mówi Iławianin. - Warto też wziąć pod uwagę argumenty społeczne, demograficzne, Polaków wciąż rodzi się zbyt mało. Wreszcie - finanse, wiele par nie może skorzystać z in vitro tylko ze względu na barierę finansową. Często potrzeba dwóch, trzech lub więcej prób, a każda kosztuje od 7 do 9 tysięcy złotych. To koszty, które przekraczają możliwości finansowe wielu rodzin.

Z Dawidem Kopaczewskim rozmawiamy też o kwestiach etycznych związanych z procedurą zapłodnienia pozaustrojowego - takiej metodzie walki z niepłodnością sprzeciwia się przecież Kościół katolicki, argumentując takie stanowisko właśnie względami moralnymi.

- Zdaję sobie sprawę, że dla wielu osób in vitro to kwestia religijna, ideologiczna lub polityczna - mówi Iławianin - ja jednak tak do tego nie podchodzę. Z badań opinii publicznej wynika, że większość Polaków popiera in vitro jako metodę leczenia niepłodności. Korzystanie z tej metody nie jest dla nikogo przymusem, lecz indywidualną, dobrowolną decyzją każdej pary, każdej rodziny.

Co jeszcze wiadomo o ewentualnym lokalnym programie samorządowego wsparcia dla in vitro?

- Zaproponuję kwotę 300 tysięcy, która starczyłaby dla 20 par przy wykorzystaniu trzech prób in vitro - mówi Kopaczewski, wyjaśniając, że mowa o refundacjach w wysokości 5 tysięcy złotych za każdą z trzech prób. - Pierwszy rok będzie testowym. Przy kolejnych edycjach na pewno trzeba będzie wprowadzić poprawki - dodaje.

W zamierzeniu pomysłodawcy lokalnych samorządowców ma przekonać solidne społeczne poparcie dla tego przedsięwzięcia. Dlatego pod wnioskiem do budżetu miasta w tej sprawie zbierane będą podpisy mieszkańców. Informacje organizacyjne dotyczące tej akcji i inne aktualności dotyczące inicjatywy można śledzić w mediach społecznościowych. "Tak dla in vitro w Iławie" - tak nazywa się utworzone na Facebooku wydarzenie poświęcone temu przedsięwzięciu ([LINK](#)).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/43945-tak-dla-in-vitro-w-ilawie-czy-znajda-sie-srodki-na-pomoc-bezplodnym-parom>